

S. 55/56 r. u. Teatrza Nietoparza!

OPERETKA • WE • WROCKAWIU •

JOHANN
STRAUSS

ZEMSTA
NIETOPERZA

DOLNOŚLĄSKA •



SEZON • 1955 - 1956 •

DOLNOŚLĄSKA
OPERETKA
WE WROCŁAWIU



Stanisław Romański
Dyrektor artystyczny

P
R
O
G
R
A
M

JOHANN STRAUSS

„ZEMSTA NIETOPERZA“

OPERETKA W 3 AKTACH

wg niemieckiego tekstu C. Roesslera i M. Schiffera opracował:

JULIAN TUWIM

OSOBY:

Gabriel von Eisenstein, kapitalista	Stanisław Romański, Adolf Cwiczkowski ✓
Rozalinda, jego żona	Irena Kantorowicz, <i>Opłacz</i>
	Irena Brzozowska
Frank, dyrektor więzienia	Bronisław Broński <i>Baranowski</i>
Książę Gigi	Stanisław Kamberski
Alfred, tenor	Władysław Szeptycki, Adolf Cwiczkowski
Doktor Falke	Eugeniusz Stawierski, Leon Langer ✓
Adela, pokojówka u Eisensteinów	Maria Walcerz, Danuta Majgier ✓
Froch, dozorca więzienny	Wincenty Zastawnik
Ida } baletnice	Maria Świtalska
Mizzi }	Danuta Majgierzowa
Listonosz	Alfred Czopek
Dr. Blind, adwokat	Antoni Szczurowski

Służba u Eisensteina, służba u księcia panie, panowie.
Rzecz dzieje się w małym uzdrowisku, obok wielkiego miasta.

BALET:

Lidia Cichocka, Maria Mrozowa, Krystyna Dąbrowska, Lidia Tomaszewska,
Iza Rakówna, Maria Popecka, Henryk Sawicki, Jacek Żelent, Władysław
Kołodziejczyk, Janusz Sewastjanowicz, Roman Rękawek.

Reżyseria: SZYMON SZURMIEJ
Kierownictwo muzyczne: EDWIN KOWALSKI
Dyrygent: TADEUSZ SEREDYŃSKI
Asystent reżys.: WŁADYSŁAW SZEPTYCKI

Scenografia: KAZIMIERZ GAC
Choreografia: ZYGMUNT PATKOWSKI

Przyg. solistów i chóru: ADAM LENCZOWSKI
Inspicjent: ALFRED CZOPEK

„ZEMSTA NIETOPERZA“

AKT I

(W domu Eisensteinów)

ADELA jest służącą u Eisensteinów. W tej chwili właśnie otrzymała liścik, w którym siostra proponuje jej udział w balu u księcia Gigi. Rada by dusza do raj: w szafie pani znalazła by się jakaś odpowiednia suknia — ale, cóż... służba — nie družba... A może by jednak spróbować. Na przykład... że ciocia chora.

Rozważania przerywa dochodzący z ulicy głos śpiewaka. Adela nie ma ani cienia wątpliwości: toż to były narzeczony pani — Alfred. Rozpoznaje również ten głos i Rozalinda Eisenstein, która pojawia się właśnie. Nieśpodzianka. A tu Adela prosi żeby ją zwolnić. Jakżesz zostać na wieczór samej skoro mąż, za znieważenie urzędnika podatkowego, dostał kilka dni aresztu, i to właśnie od dziś... A tam na dole Alfred.

Ale otóż i on... Pojawia się po prostu przez okno. Przypomina się eks ubóstwianej, ale musi czynić to krótko, bo właśnie słychać głos męża. Brr... Uciekam, tą samą drogą, ale przecież on idzie do aresztu — więc wróć...

Eisenstein jest trochę poirytowany wyrokiem, wobec tego rozkazuje Adeli by przyniosła mu obfitą kolację. Pojawia się przyjaciel Falke, który zaprasza go na bal... do księcia Gigi.

Areszt? Ależ to świetnie. Powiesz żonie, że idziesz właśnie tam, a do odsiadki zgłosisz się rano.

Wraca Rozalinda, ale już za późno. Spisek został uknuty. Falke wychodzi.

Eisenstein, zapominając o kolacji, zaczyna przygotowania do balu... Przemarzam, do więzienia. Tłumaczy zdziwionej Rozalindzie, że dla „demonstracji“ trzeba by do aresztu ubrać się we frak.

Cóż ma robić Rozalinda jeśli mąż ją opuszcza?... trzeba zwolnić Adelę na wieczór... skoro ta ciocia chora. No i pani domu zostaje sama. Odszedł już mąż czule ją pożegnawszy, odeszła Adela... Biedna, osamotniona, nudzi się kręcąc frendzelki uroczego szlafrocza. Koniec samotności — wraca Alfred. Pobyt u siołmiannej wdowy rozpoczyna od... kolacji zapomnianej przez Eisensteina. Deser?... Nic z tego bo na scenę wkracza naczelnik więzienia Frank, który przybył tu po skazanego.

Co robić? Powiedzieć, że męża nie ma? A któż jest w takim razie ten pan zjadający smakowicie, ubrany w szlafrok Eisensteina. Trzeba ratować cześć kobiety. Tak, ten pan to właśnie mój mąż. Alfred, rad nie rad, posłusznie idzie do więzienia...

AKT II

(Na balu u księcia Gigi)

WŁAŚNIE schodzą się pierwsi goście. Między nimi Adela (w sukni Rozalindy) z siostrą Idą. Falke odgrywa wobec przebywających rolę gospodarza balu. On właśnie prezentuje przybyłych księciu Gigi. Ale otóż i Eisenstein. Falke przedstawia go księciu jako markiza Ferrosti z Argentyny.

Po chwili spiciej: Eisenstein spotyka się z Adelą. Nie, panie mar-

kie, gościa księcia Gigi nie wolno oskarżać o podobieństwo do służącej...

Nowy gość. Znany już nam naczelnik więzienia Frank, tutaj, z woli Falkego występujący jako caballero Franconi. Trochę kłopotów wynika przy tej okazji ze znajomością języka argentyńskiego, w którym chcą się porozumieć markiz i caballero, ale czegoż nie ułatwi kieliszek szampana.

Niespodzianka. Nowy gość. Uroczą księżną węgierską. Niestety — w masce. Nie miej wątpliwości widzu — tak, to Rozalinda. I ją zaprosił tu Falke. Cóż było robić? — mąż w więzieniu, Alfred w więzieniu, Adela u chorej cioci...

Trzeba mieć silne nerwy by znieść te niespodzianki. Mąż? — poczekaj, ja ci zapłacę! Aby mieć, na wszelki wypadek, dowód rzeczowy — Rozalinda podstępem porywa Eisensteinowi jego zegarek. Adela?... czekaj że ty, czekaj...

Goście interesują się żywo osobą węgierskiej księżnej. Domagają się zdjęcia maski. Z tej opresji ratuje Rozalindę książę Gigi.

Rozbawieni goście domagają się od markiza opowieści o tym jak to kiedyś w pole wywiódł Falkego. Eisenstein przypomina jak to po pewnej maskaradzie na której Falke występował w stroju nietoperza, wywiódł go (dla uciechy przechodniów) w tym właśnie stroju na spacer do Prateru. Opowiadanie trwa zbyt długo więc trzeba je przerwać nowym pomysłem: książę Gigi obwołuje szampan królem win.

A zegar bije godzinę szóstą... Dźwięk zegara działa na Franka i Eisensteina jak trąbka alarmowa. Na obu (z różnych powodów) czeka więzienie. Odchodzą więc żegnani przez resztę uczestników zabawy.

Akt III

(W więzieniu)

NIEPEWNY swych kroków (ach, ta śliwowica) strażnik Froch. Z celi dobiega śpiew Alfreda.

Wracającego Franka wita służbowy meldunek Frocha.

Ale oto i pierwsi goście: Adela i Ida, która prosi caballero o zaprotęgowanie, gdzie trzeba, Adeli w charakterze aktorki.

Dzwonek u wejścia. Frank poleca Frochowi ukryć przemiłe panie w celi nr 13.

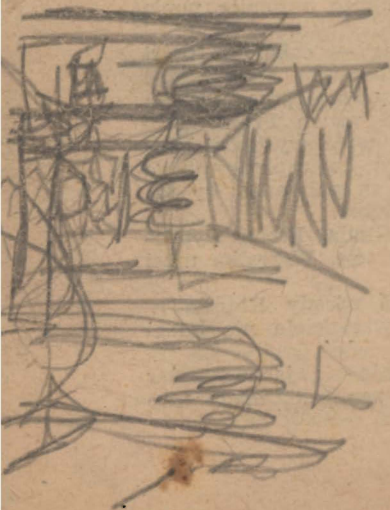
Wchodzi Eisenstein. Cóż... qui pro quo: markiz — caballero musi się wyjaśnić. Ale przecież to nie wszystko. Eisenstein chce zostać w więzieniu, a tam w celi jest inny Eisenstein osobiście przez Franka doprowadzony. Sobowtór? Znowu dzwonek. Tym razem Frank chce osobiście zobaczyć kogo znowu lichu sprowadza, więc wychodzi. Pojawia się adwokat. Eisenstein szybko wciąga go do zaplanowanego spisku. On, prawdziwy Eisenstein, przebierze się za aplikanta, by towarzyszyć adwokatowi w badaniu tamtego Eisensteina.

Na to właśnie badanie przybywa także i Rozalinda. Froch wyprowadza z celi Alfreda. Jesteśmy wszyscy w komplecie. Wszystko musi się wyjaśnić.

Eisenstein ma w ręku wystarczający dowód zdrady Rozalindy. A ona? — ona ma w ręku zegarek — osoba właściciela nie budzi wątpliwości.

Sprawa dojrzała do finału. To Falke demaskuje się jako aranżer wszystkich nieporozumień. To jego nieszkodliwa zemsta. Zemsta nietoperza.

Cena 2 zi



„Prasa“ Wr. 3472. F-7-3477